

W tradycji języka religijnego w opozycji do języka Kościoła nauczającego (język kazań) wydziela się język Kościoła wielbiącego (język modlitw). Wśród tekstów modlitw staropolskich (sensu largo) szczególne miejsce zajmują *Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny*. Ich geneza sięga pierwowzoru łacińskiego.

Geneza *Godzinek*

Na wzór modlitw kapłańskich (brewiarza) powstało nabożeństwo ku czci Najświętszej Panny Maryi, zwane *Godzinkami*. Podobnie jak brewiarz, *Godzinki* składają się z siedmiu części: jutrzni, prymy, tercji, seksty, nony, nieszpory i komplety. Każda z tych części zawiera wezwanie: »Boże, ku wspomżeniu memu wejrzyj«, hymn, werset i responsorium, ofiarowanie i antyfonę z modlitwą. Siedmioczęściowy charakter nabożeństwa wywodzi się z tradycji judeo-chrześcijańskiej, sięgającej starożytności.¹ Zwyczaj ten przyjęły później gminy chrześcijańskie. Wszedł on również do pacierzy kapłańskich, które z tej racji nazwano »godzinami kanonicznymi«. ² Nabożeństwu do Najświętszej Panny Maryi jako znacznie krótszemu od Godzin kanonicznych, nadano tytuł *Godzinki*.

Nabożeństwo to powstało prawdopodobnie jako rezultat lub raczej odpowiedź na średniowieczne spory o Niepokalane Poczęcie Matki Bożej między szkotystami i tomistami, ostatecznie rozstrzygnięte przez dogmat wiary ogłoszony w 1854 r. Szkotyści, zwolennicy Dunsza Szkota (1266-1308), teologa franciszkańskiego, opowiadającego się za Niepokalanym Poczęciem Maryi, byli zdania, że Matka Boża została ustrzeżona od zmyru grzechu pierworodnego. Tomiści natomiast twierdzili za św. Tomaszem z Akwinu (1225-1274), że Matka Boża została uświęcona dopiero w łonie matki. To oznaczało, że nie była całkowicie wolna od grzechu pierworodnego od samego poczęcia. Teoria ta stała się inspiracją do głębszej refleksji nad prawdą o Niepokalanym Poczęciu NMP i pomogła uzasadnić biblijnie tezę szkotystów.

¹ Już w *Starym Testamencie* był zwyczaj, że w świątyni jerozolimskiej siedmiokrotnie w ciągu dnia oddawano Bogu chwałę, w myśl słów 119 psalmu Dawidowego (Ps 119,164): »Siedemkroć na dzień wysławiam Ciebie z powodu sprawiedliwych Twych wyroków.« Tradycja żydowska przyjęła werset Dawidowego wskazania dosłownie, jako normę regulującą publiczny kult Boga, kiedy wyrażenie biblijne »siedem razy« należy raczej rozumieć jako »bardzo często«, por. LIBISZEWSKI, Piotr: *Niepokalana Dziewica Maryja. Biblijne źródła Godzinek o Niepokalanym Poczęciu NMP*, Pełplin 2003, s. 12.

² Modlitwy publiczne były odmawiane w określonych godzinach, stąd ich późniejsza nazwa »godziny kanoniczne« lub »brewiarzowe«, których do dziś jest siedem. Nazwy poszczególnych godzin oznaczają porę jej odmawiania. »Jutrznia«, to modlitwa o świcie, gdy rozbłyśnie gwiazda zaranna, jutrzienka. »Pryma«, »tercja«, »seksta« i »nona« to główne godziny dnia w starożytnym sposobie liczenia. Łacińskie nazwy tych godzin odpowiadają kolejno współczesnej godzinie szóstej rano, dziewiątej, dwunastej i piętnastej. »Nieszpory« są modlitwą wieczorną, a »kompleta« nazwane są modlitwy na zakończenie dnia, bezpośrednio przed udaniem się na spoczynek. Każda z tych części, szczególnie jutrznia i nieszpory, nawiązując w swej treści do aktualnej pory dnia.

Agata KWAŚNICKA-JANOWICZ

Katedra Historii Języka i Dialektologii,
Uniwersytet Jagielloński, Kraków
ORCID: 0000-0002-4827-6941

»Tyś niezwycięzonego plastr miodu Samsona«: Uwagi o języku i wybranych motywach biblijnych tekstów modlitw staropolskich

»You are Samson's invincible honeycomb»: On the language and selected biblical motifs of Old Polish prayers

The article is devoted to analysing one selected motif from the Old Polish *Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP* (Hours of the Immaculate Conception of the Blessed Virgin Mary). The paper discusses a metrified biblical metaphor found in a hymn *Ad tertiam* (At Terce), first attested in the 1762 edition of the *Hours*, in which Mary is described as "niezwycięzonego plastr miodu Samsona" ("Samson's invincible honeycomb"). Through a philological analysis of the text of the *Hours*, the article deals with linguistic, cultural, and theological interpretation of the metaphor's meaning.

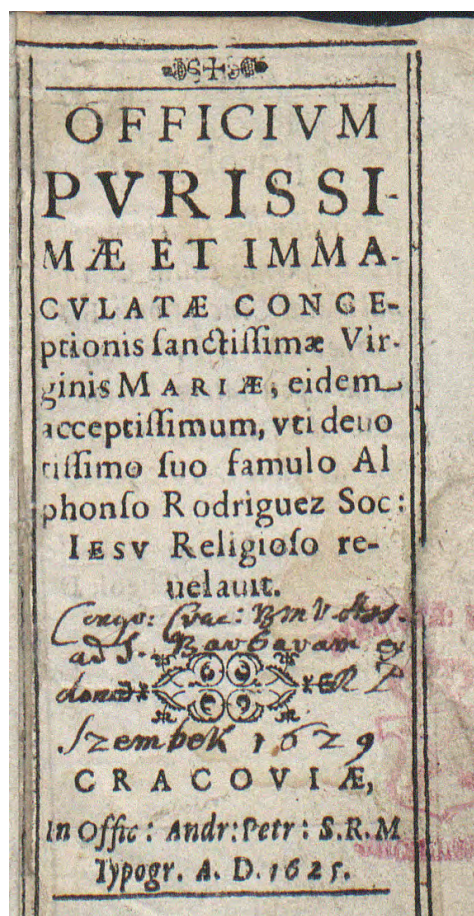
Key words: Old Polish; *Godzinki* (Hours); Our Lady; biblical motifs; prayers; semantic transfers; Samson
Number of characters / words: 39 585 / 5 435
Number of figures: 6
Secondary language(s): Old Polish; Latin

Przypuszcza się, że *Godzinki* powstały w XIV lub XV wieku we Włoszech, choć miejscem ich powstania mogła być Francja lub Hiszpania.³ Na skutek sporu o pogodzenie nauki o Niepokalanym Poczęciu NMP z dogmatem o powszechności odkupienia w Chrystusie, Leonard de Nogarolis, franciszkański teolog z Werony, gorący obrońca Niepokalanego Poczęcia, ułożył oficjum (czyli teksty kapłańskiego brewiarza) ku czci Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny Maryi, które zwano *Sicut lilium* (tzn. *Jak lilia*). Oficjum, które zawierało wyraźną wiarę w niepokalaność poczęcia Maryi, zatwierdził 28 lutego 1476 r. papież Sykstus IV.

Oficjum to przetłumaczono ok. 1476 r. na język polski. Najstarszą wersję polską, prozaiczną, znajdujemy w rękopisie z XV w., którego kopistą był Waclaw Ubogi (Wenceslaus pauper) z Brodni. Jego modlitewnik zawiera 3 teksty *Godzinek*: o Niepokalanym Poczęciu PM, o św. Annie i o aniele stróżu. Czas powstania rękopisu uściślił ks. Julian Wojtkowski stwierdzając, że polski tekst *Godzinek* maryjnych jest dosłownym niemal tłumaczeniem brewiarzowego oficjum, ułożonego przez włoskiego uczonego franciszkanina Leonarda Nogarola (de Nogarolis). Jako że zatwierdził je i obdarzył odpustami papież Sykstus IV w r. 1476, nie wcześniej zatem powstał rękopis Waclawa Ubogiego.⁴ W związku z tą genezą i zabytkiem pojawiła się również hipoteza łącząca autorstwo *Godzinek* z osobą bernardyna, bł. Władysława z Gielniowa (1440-1505), który był znany jako twórca pieśni kościelnych, odznaczający się wielkim nabożeństwem do Matki Bożej. *Godzinki* miał ułożyć dla bractwa św. Anny, istniejącego przy kościele bernardynów na Stradomiu w Krakowie. Przyjmuje się jednak, że bł. Władysław nie jest autorem *Godzinek*, lecz twórcą *Modlitw* (*Godzinek*) o św. Annie, które zostały umieszczone razem z *Godzinkami* o Niepokalanym Poczęciu NMP w *Modlitewniku* Waclawa.⁵

Będący obecnie w użyciu polski tekst *Godzinek*⁶ jest jednym z wielu znanych na przestrzeni stuleci i pochodzi prawdopodobnie z XVII wieku. Popularne do dziś *Godzinki*, rozpoczynające się od incipitu: »Zacznijcie wargi nasze chwalić Pannę Świętą«, przypisuje się św. Alfonsowi Rodriguezu SJ, choć hymn *godzinek* jest wcześniejszy.⁷ Tekst łaciński *Officium parvum Immaculatae Conceptionis BMV* zatwierdził Paweł V w r. 1615 a w 1616 r. wydano go po łacinie w Rzymie. Wydanie w języku łacińskim miało miejsce w r. 1625 w Krakowie (> Obr. 1-2), jak na to wskazuje kościelne imprimatur, zamieszczone w edycji *godzinek* w języku polskim z r. 1628 wydanych w Krakowie u Piotrkowczyka (> Obr. 3). Ten egzemplarz zachował się w Archiwum Klasztoru Karmelitanek Bosych w Krakowie. Tłumaczem *godzinek* był nieznany jezuita z krakowskiego domu św. Barbary, a nie jak dawniej sądzono, ks. Jakub Wujek. Ten ostatni pogląd sprostowali ks. Józef Surzyński (w 1905 r.), ks. Bronisław Gładysz (w 1933 r.) i ks. Aleksy Klawek (w 1951 r.).⁸

Jak pisze Roman Mazurkiewicz, dzieje staropolskich *godzinek* wciąż czekają na swego monografistę. Dotychczasowy dorobek badaczy dawnego piśmiennictwa religijnego jest w tym zakresie nader skromny i dotyczy niemal wyłącznie najbardziej wówczas rozpowszechnionego, tłumaczonego z łaciny *Officium Beatae Mariae Virginis*, poczynając od późnośredniowiecznych *Modlitw* Waclawa (przekład oficjum o Niepokalanym Poczęciu autorstwa franciszkanina Leonarda de Nogarolis), przez oficja maryjne zawarte w polskich hortulusach XVI w., aż po najbardziej znane *Godzinki* o Niepokalanym Poczęciu NMP z początku XVII stulecia, będące



Obr. 1:
Officium purrissimae et immaculatae conceptionis sanctissimae Virginis Mariae, eidem acceptissimum, uti devotissimo suo famulo Alphonso Rodriguez Soc. Iesu religioso revelavit, Kraków: A. Piotrkowczyk, 1625, strona tytułowa (Kraków: Biblioteka Jagiellońska, sign. BJ St. Dr. 39860 I)

³ Argumentem za ich powstaniem w Hiszpanii jest fakt istnienia w tym kraju zakonów rycerskich, których członkowie między innymi składali śluby Stawania w obronie Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Tekst *Godzinek* miał zostać ułożony dla rycerzy-zakonników jako forma codziennego nabożeństwa, por. LIBISZEWSKI, *Niepokalana Dziewica Maryja* (< ref. 1), s. 16.

⁴ WOJTKOWSKI, Julian: Powstanie »*Godzinek* o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Marii Panny« z »*Modlitw* Waclawa«, in: *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 2 (1955), s. 23-28.

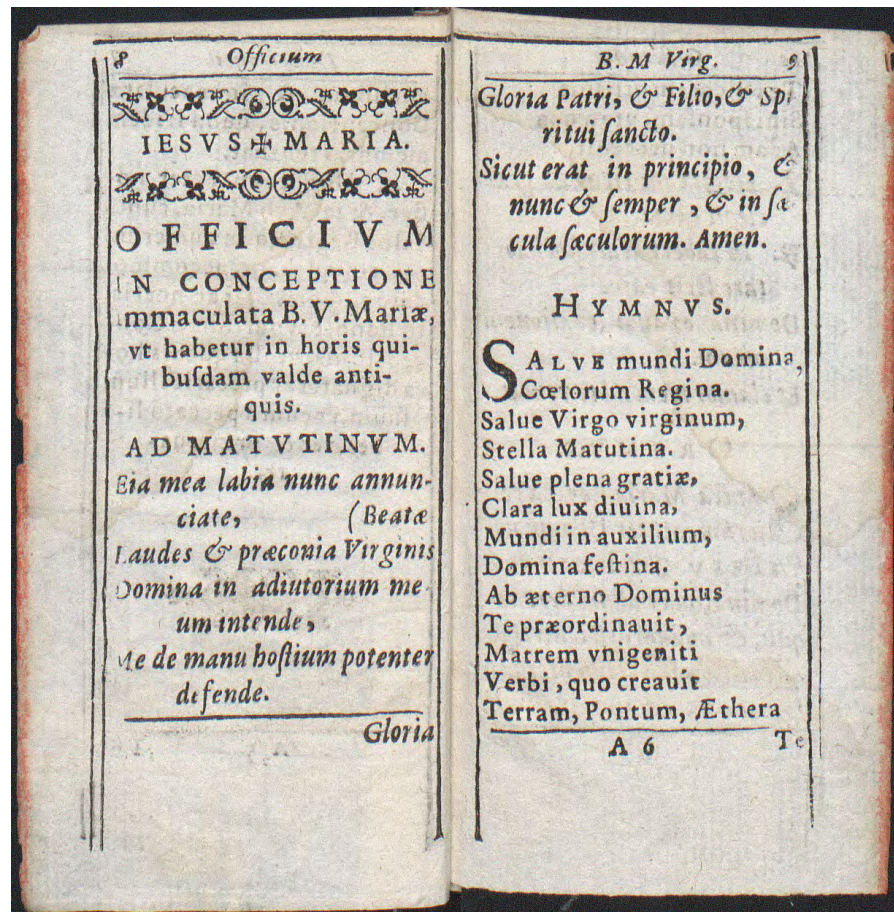
⁵ Por. *ibid.*, s. 23-28.

⁶ *Godzinki* o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, por. ks. SIEDLECKI, Jan: *Śpiewnik kościelny*, Opole 1965, https://spiewniksiedleckiego.pl/?page_id=4000.

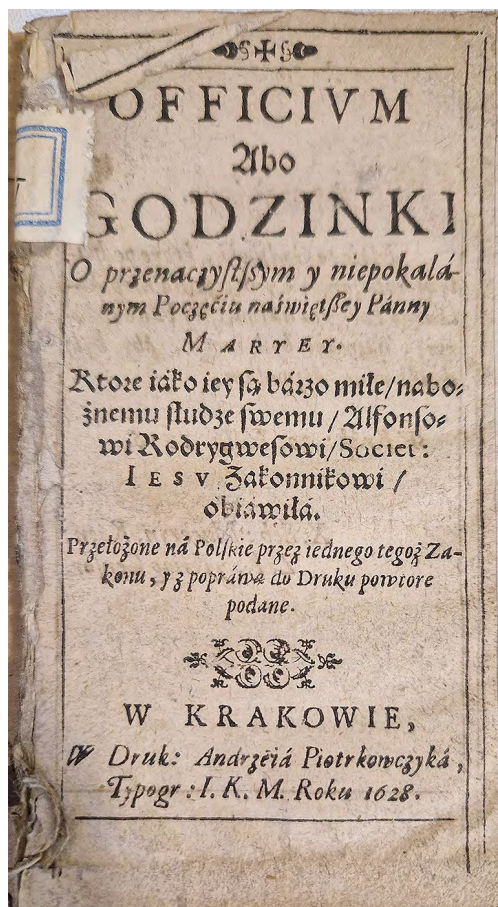
⁷ Por. DREVES, Quido Maria (ed.): *Hymnographi Latini. Lateinische Hymnendichter des Mittelalters* [= *Analecta hymnica medii aevi*, 48], Leipzig 1905, s. 151.

⁸ KOPEĆ, Jerzy Józef: *Mafie oficja i godzinki staropolskie*, in: *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 43/1-2 (1990), s. 51.

Obr. 2:
Officium purrissimae et immaculatae conceptionis sanctissimae Virginis Mariae...,
Kraków: A. Piotrkowczyk, 1625, s. 8-9
(Ad matutinum)
(Kraków: Biblioteka Jagiellońska, sign. BJ St. Dr. 39860 I)



Obr. 3:
Officium abo Godzinki o przenieczyfyszym y niepokalanym Poczęciu naświętszey Panny Maryey. Ktore iako iey są bårzo miłe/ nabożnemu studze swemu/ Alfonsowi Rodrygwesowi/ Societ. Iesu Zakonnikowi/ obiawiła.
Przelożone na Polskie przez iednego tegoż Zakonu, y z poprąwą do Druku powtore podane, Kraków: A. Piotrkowczyk, 1628, strona tytułowa (Kraków: Archiwum Klasztoru Karmelitanek Bosych, sign. KarmKr. 437 I)



przekładem łacińskiego *Officium purrissimae et immaculatae conceptionis sanctissimae Virginis Mariae*. Popularność oficjów maryjnych, zwłaszcza o Niepokalanym Poczęciu, przyćmiła inne godzinki staropolskie, nie tylko chrystologiczne czy pasyjne, ale i te, które powstawały w XVII i XVIII w. ku czci świętych czczonych w poszczególnych zakonach, bractwach czy sanktuariach.⁹

Zainteresowanie filologów i językoznawców tekstem *Godzinek o Niepokalanym Poczęciu NMP* nie pozostaje jednak duże. Poza cytowanym opracowaniem Romana Mazurkiewicza, językiem staropolskich modlitw, tu *Godzinek o Niepokalanym Poczęciu NMP* zajęła się Maria Karpluk, która stwierdza, że w badaniach staropolskiego języka religijnego, poza analizami tekstów kanonicznych jak *Bogurodzica*, *Kazania świętokrzyskie*, *Kazania gnieźnieńskie* czy *Kazania Jana z Szamotuł Paterka*, obszar badań nad tekstami modlitw to »prawie terra ignota (w lepszej sytuacji są religioznawcy mający kompetentne dzieło J. Wierusza-Kowalskiego)«. Wyraża tym samym nadzieję, że »może jednak dojdzie z czasem do rozwinięcia badań [na tym polu]

⁹ MAZURKIEWICZ, Roman: Adam w pobożnych wychwalony godzinkach, in: GRZEŠKOWIAK, Radosław – KRZYWY, Roman (red.): »Umysł stateczny i w cnotach gruntowny...«. Prace edytorskie dedykowane pamięci Profesora Adama Karpińskiego, Warszawa 2012, s. 227.

przez filologów i językoznawców». ¹⁰ Poświęcony tekstowi *Godzinek o Niepokalanym Poczęciu NMP* artykuł Marii Karluk zestawia warianty tekstowe tego oficjum od najstarszej polskiej edycji XVII-wiecznej z r. 1650 w odstępach mniej więcej stuletnich (edycje z lat 1650, 1762, 1838 [i 1851], 1965). Autorka przytacza też podstawę łacińską z r. 1625 oraz wykorzystany poetycko cytat biblijny. Warstwą językową tekstu *Godzinek o Niepokalanym Poczęciu NMP* zajęła się również Henryka Sędziak. Analizując archaizmy językowe, nie oparła się jednak na opracowaniu Marii Karpluk. ¹¹ W 2015 r. w nawiązaniu do kanonicznej już pracy Marii Karpluk, epitety i wyrażenia określające NMP w tekście *Godzinek* zanalizował Edward Breza. ¹² Ostatnim głosem filologicznego komentarza do tekstu *Godzinek o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny* jest studium Andrzeja Sulikowskiego. ¹³

Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP są pomnikiem immakulistycznej metaforyki. Dzięki szeregowi zwrotów frazeologicznych, symboli, figur a zwłaszcza obrazów biblijnych niewiast, sakralnych przedmiotów, rzeczy i zdarzeń ze *Starego Testamentu*, ukazują one typicznie godność i posługi NMP. Poetycki wyraz *godzinek* i samo słownictwo nie jest jednoznaczne i dlatego dokonywano rewizji ich tekstu, np. w 1851 r. pracy tej podjął się ks. Jan Krupiński, zaś w 1928 r. ks. Józef Michalak. ¹⁴

W niniejszym opracowaniu skupiam się na spetryfikowanej metaforze biblijnej z hymnu na tercję (dystych 3) po raz pierwszy poświadczonej w edycji *Godzinek* z r. 1640, w której Maryja w apostroficznym zwrocie opisywana jest jako »niezwycięzonego plastr miodu Samsona«. ¹⁵

Zestawione przez Marię Karpluk najstarsze edycje tekstu *Godzinek* w tłumaczeniu polskim (edycja z 1650 r., zachowany w Bibliotece Jagiellońskiej druk: *Officium abo Godzinki o niepokalanym poczęciu P. Maryjej, które się znajdują przy Pacierzach kapłańskich w jednych księgach barzo starych*, Kraków: K. Schedel, 1650; ➤ Obr. 4) w zestawieniu z tłumaczeniem tekstu z r. 1640 wykazują różnice tekstowe. Por. fragment *Na tercję. Hymn:*

»vellus Gedeonis, / porta clausa Numinis / et favus Samsonis« (wersja łacińska z r. 1625; ➤ Obr. 5);

»Brama Pańska zamkniona, / runo Gedeona: / Tyś niezwycięzonego / plastr¹⁶ miodu Samsona« (edycja z r. 1640; ➤ Obr. 6);

»I ronu [tak zam. »runo-] Gedeona / I forto zamkniona.« (edycja z r. 1650).

¹⁰ KARPLUK, Maria: *Ze studiów nad językiem modlitw staropolskich: »Godzinki«*, in: *STAROPOLSKA: Tradycja – Kultura – Literatura*, s. d., <http://www.staropolska.pl/sredniowiecze/opracowania/Karpluk.html>.

¹¹ SĘDZIAK, Henryka: *Cechy językowe »Godzinek o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi [recte: Maryi] Panny«*, in: LEWIŃSKA, Aneta – CHMIEL, Małgorzata (red.): *Język. Szkoła. Religia*, VI, Pelplin 2011, s. 365-372.

¹² BREZA, Edward: *Epitety i wyrażenia dotyczące Matki Bożej z »Godzinek o Niepokalanym Poczęciu NMPanny«*, in: *Językoznawstwo: współczesne badania, problemy i analizy językoznawcze* 9 (2015), s. 13-29.

¹³ SULIKOWSKI, Andrzej: *»Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny«: glosy, hipotezy, interpretacje*, in: *Tematy i Konteksty* nr 6 (11) (2016), s. 254-301.

¹⁴ KOPEĆ, *Małe oficja i godzinki staropolskie* (↵ ref. 8), s. 52.

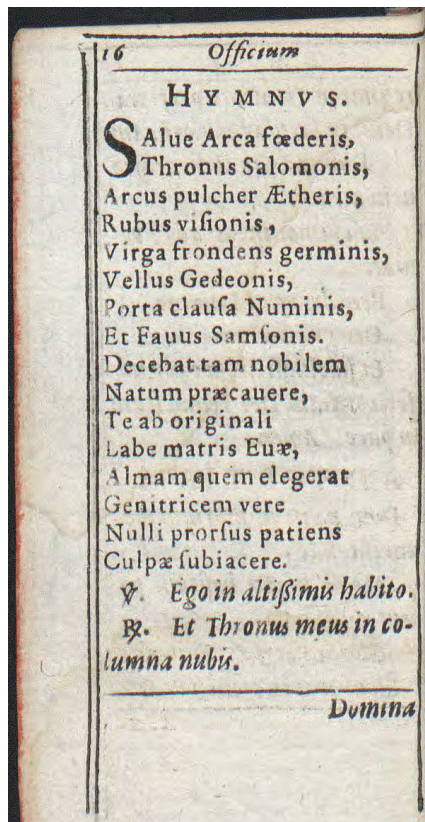
¹⁵ Motywem tym zajął się również w swoim zestawieniu epitetów NMP Edward Breza. Autor poświęca mu jednak tylko jeden akapit, wskazując biblijne źródło porównania, por. BREZA, *Epitety i wyrażenia* (↵ ref. 12), s. 22. To metaforyczne określenie NMP interpretuje także SULIKOWSKI, *»Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny«* (↵ ref. 13), s. 277.

¹⁶ W tłumaczeniu łac. »favus I. wł. 1. plaster woskowy VARRO Rust. 3,16,24: favus est, quem fingunt apes mulicavatum e cera, 2. miód CELS. 4, 26, 8: pulticula...cum qua paulum ex favo vetere cocti sint.« Por. PLEZIA, Marian (red.): *Słownik łacińsko-polski*, t. 2, Warszawa 2007, s. 514. – Formy »plastr«, »plastr« uznane są za wtórne wobec stp. »plast« »płat wosku pszczelego z miodem, plaster miodu, favus: Plast favus 1437 Wisł nr 228 s. 86, sim. 1444 R XXIII 306, ca 1455 JA XIV 494«. Por. URBANČYK, Stanisław (red.): *Słownik staropolski*, t. 6, Warszawa 1970, s. 160. – Notowane od XVI w. powstały w wyniku nalożenia się na podobne co do formy »plaster« (niem., »rgniem«, »pflaster«, »stgniem«, »plaster«, łac. »emplastrum« »plasters«, gr. »émplastron« od czasownika »em-plás-sein« »zamazywać, zalepiać (coś woskiem)«. Według

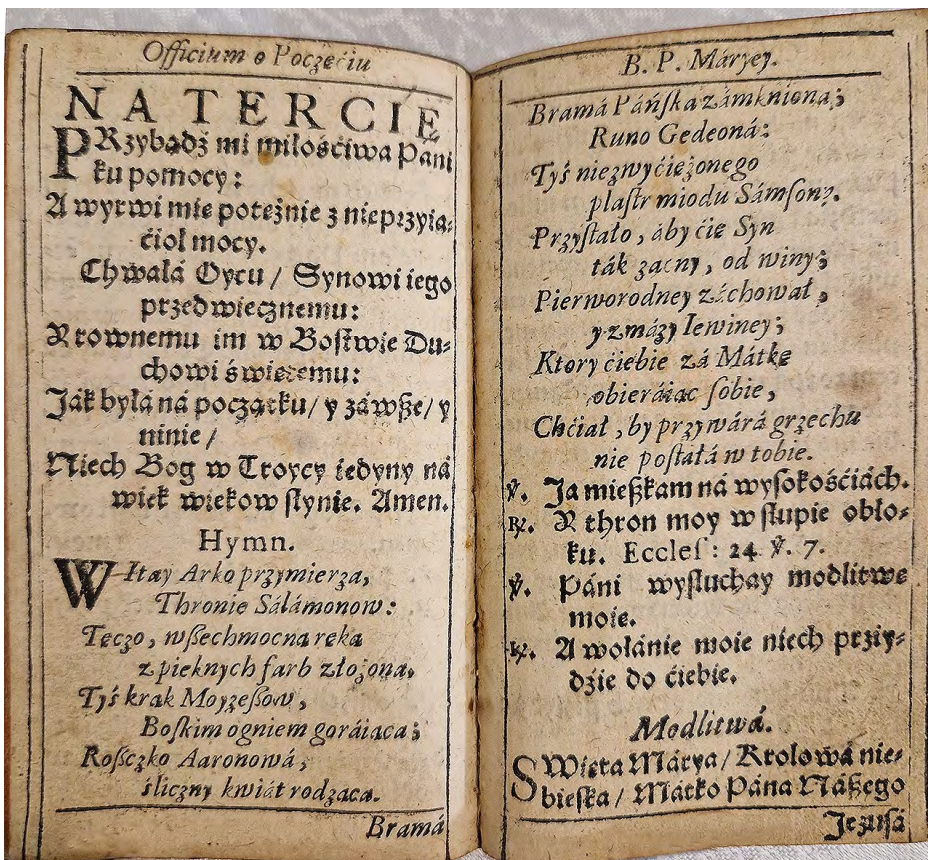


Obr. 4:
Officium abo Godzinki o Niepokalanym Poczęciu P. Maryjej, które się znajdują przy Pacierzach Kapłańskich w jednych Księgach barzo starych, Kraków: K. Schedel, 1650, strona tytułowa (Kraków: Biblioteka Jagiellońska, sign. BJ St. Dr. 69073 I)

Obr. 5:
Officium purrissimae et immaculatae conceptionis sanctissimae Virginis Mariae...,
Kraków: A. Piotrkowczyk, 1625, s. 16
(Hymnus ad tertiam)
(Kraków: Biblioteka Jagiellońska, sign. BJ St. Dr. 39860 I)



Obr. 6:
Officium abo Godzinki o przenieczytstwym y niepokalanym Poczęciu naświętszej Panny Mariey..., Kraków: A. Piotrkowczyk, 1640, s. [21]-[22] (Na tercję)
(Kraków: Archiwum Klasztoru Karmelitank Bosych, sign. KarmKr. 19 I adl.)



Autorka tak komentuje ten fragment:

»W dystychu 3 szyk porównań i plastr miodu Samsona już w wyd. z 1762 jak dzisiaj (por. Ks. J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Opole 1965). Dopowiedziano też, że chodzi o bramę rajska i że Samson niezwyčajony. Bez tych dopowiedzeń tekst zgadza się z łacińskim: *vellus Gedeonis, Porta clausa Numinis et favus Samsonis*. Dlaczego pierwszy tłumacz polski opuścił porównanie NMP do plastra miodu w padlinie lwa rozdartego przez Samsona (Sdz 14,8)? Może wydało mu się ryzykowne?«¹⁷

Powód opuszczenia fragmentu w jednym z dwuwierszy w edycji XVII-wiecznej trudno zinterpretować, wskazuje jednak na podnoszony przez badaczy problem petryfikacji pewnych obrazów biblijnych, który może wpływać na kłopoty z ich właściwą interpretacją i odkrywaniem teologicznego sensu tekstu modlitwy.

Godzinki są głosem w sporze teologicznym wokół Niepokalanego Poczęcia NMP; miały na celu ugruntowanie tej prawdy, przyjętej ostatecznie jako dogmat. Spór rozgorzał szczególnie w okresie reformacji, co przyczyniło się do jeszcze większego rozpropagowania tej formy pobożności maryjnej, wykorzystującej tradycję biblijnych symboli, alegorii, figur i obrazów.

Już w starożytności chrześcijańskiej dostrzeżono wieloraki sens Pisma świętego: dosłowny, moralny, anagogiczny (odnoszący się do wieczności), typiczny czy alegoryczny. Tego rodzaju badanie tekstu Biblii polega na odnajdywaniu w nim jeszcze głębszego sensu zdarzeń, osób, słów, przedmiotów niż to wynika z sensu dosłownego (literalnego). Odkrywanie wieloznaczności tekstu biblijnego, szczególnie w typologii i alegorii, już w średniowieczu określane było mianem *sensus mysticus* bądź misterium.¹⁸

Odnajdywanie sensu alegorycznego w księgach *Starego Testamentu* polegało na wyjaśnianiu licznych antropomorfizmów i odkrywaniu w nich uniwersalnych prawd metafizycznych. Aby nie dopuścić do ich nadinterpretacji współcześnie odnajdywanie

A. Bańkowskiego pomieszanu obu form mógł sprzyjać fakt częstego w przeszłości opatrywania (zalepiania) ran woskiem, który wykorzystywany był jako lekarstwo, por. BAŃKOWSKI, Andrzej: *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 2, Warszawa 2000, s. 599.

¹⁷ KARPLUK, Maria: W maryjnym skarbcu polskiego Kościoła: »Godzinki«, in: *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 47/1 (1994), s. 17-32.

¹⁸ SZALANDA, Tomasz: *Namiot Boga i słowa. Figury biblijne Maryi w Godzinkach ku czci Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny i Litanii Loretańskiej*, Cieszyn 2021, s. 8.

sensu alegorycznego dokonuje się w oparciu o kryteria: niesprzeczności sensu ponaddosłownego względem sensu historycznego, *sensus fidei*, autorytetu tradycji, jedności *Biblii* i perspektywy chrystologicznej.¹⁹

Sens typologiczny pisma *Starego Testamentu* polegał na wykazywaniu jedności i spójności z *Nowym Testamentem* oraz wyższości nad Starym Przymierzem – Nowego, doskonałego, które zawarł Jezus przez doskonałą ofiarę na krzyżu. Dobrze obrazuje to myśl św. Augustyna, który stwierdził, że *Nowy Testament* jest ukryty w *Starym*, natomiast *Stary* znajduje wyjaśnienie w *Nowym*.²⁰

W odnajdywaniu duchowej głębi poszczególnych wydarzeń biblijnych posługiwano się pojęciami: figura, prefiguracja, typ, cień i antytyp. Figura/prefiguracja/typ/cień to rodzaj, model kogoś bądź czegoś; zapowiedź kogoś bądź czegoś, jakiejś przyszłej rzeczywistości: osób, wydarzeń, wypowiedzanych słów, a nawet instytucji *Starego Testamentu* rozumianych jako zapowiedzi rzeczywistości czasów *Nowego Testamentu*. To wszystko służyło wykazaniu spójności i historycznej więzi *Starego Testamentu* z *Nowym* oraz odkrywaniu w chrześcijańskiej perspektywie znaczenia osób i wydarzeń *Starego Przymierza*. W starożytności chrześcijańskiej poszukiwania sensu typicznego zmierzały w dwóch kierunkach – w odniesieniu do Chrystusa (chrystologicznym) i w odniesieniu do Kościoła (eklezjologicznym). W średniowieczu dodatkowo rozwinął się motyw mariologiczny (odniesienia do Matki Chrystusa), czego doskonałym przykładem są *Godzinki*. W nich nowotestamentowy antytyp, którym jest Maryja (wraz z tytułami i starotestamentalnymi obrazami) odnosi się do licznych typów/figur/prefiguracji starotestamentowych.²¹

Jak stwierdza Roman Mazurkiewicz:

»Pogłębiająca się w poezji maryjnej wieku XVII postawa apofatyczna²² w odniesieniu do tajemnicy Niepokalanego Poczęcia, niezależnie od konwencjonalno-retorycznego charakteru samej topiki niewyraźności, świadczy pośrednio o powszechnej asymilacji prawdy, która dogmatyczny swój wyraz miała zyskać dopiero w połowie XIX wieku. Staropolskie pieśni i modlitwy maryjne, zwłaszcza polskie *Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP* z początku XVII stulecia, ukształtowały niepowtarzalny, symboliczno-obrazowy język, którym Maryję bez grzechu poczętą będą słać wszystkie późniejsze pokolenia naszych poetów.«²³

»Tyś niezwyknięzonego plastr miodu Samsona«: analiza filologiczna

Porównanie to czerpie swoje natchnienie z *Księgi Sędziów*, Rozdział 14, który opowiada o przygodach Samsona (Sdz 14,5-14):

»Udał się więc Samson wraz z ojcem i matką do Timny, a gdy się zbliżał do winnic Timny, oto młody lew rycząc stanął naprzeciw niego. Wówczas opanował go duch Pana, tak że lwa rozdarł, jak się koźlę rozdziera, chociaż nie miał nic w ręku. Jednak nie zdradził się wobec swego ojca i matki z tego, co uczynił. Kiedy przyszedł na miejsce, rozmawiał z ową kobietą i spodobała mu się. Gdy po jakimś czasie Samson wracał, by wziąć ją za żonę, zboczył, by obejrzeć padlinę lwa, a oto rój pszczoł i miód znalazły się w padlinie. Wziął go więc do ręki i jadł, a gdy przyszedł do swego ojca i matki, dał im także, aby jedli, nie mówiąc im jednak, że miód zebrał z padliny lwa. Następnie jego ojciec poszedł do owej kobiety i sprawiono Samsonowi wesele, które trwało siedem dni, bo taki mieli zwyczaj młodzieńcy. Ponieważ jednak obawiano się go, wybrano trzydziestu towarzyszy, którzy przy nim byli. Samson zwrócił się do nich w słowach: Pozwólcie, że wam przedłożę zagadkę. Jeżeli mi ją rozwiążecie w przeciągu siedmiu dni wesela, dam wam trzydzieści tunik lnianych oraz trzydzieści szat ozdobnych. Jeżeli jednak nie będziecie

¹⁹ Por. BARDSKI, Krzysztof: *Chrześcijańska lektura Starego Testamentu w kluczu symboliki literackiej*, in: *Rocznik Teologiczny* 4 (2015), s. 447-457; BARDSKI, Krzysztof: *Alegoryczno-symboliczna interpretacja Biblii*, Kraków 2015.

²⁰ SZALAŃDA, *Namiot Boga i słowa* (↵ ref. 18), s. 9.

²¹ SZALAŃDA, *Namiot Boga i słowa* (↵ ref. 18), s. 10.

²² Teologia apofatyczna (gr. *apofatikos* »przeczący«), nazywana też teologią negatywną to nurt teologii oparty na założeniu, że jakiegokolwiek pozytywne poznanie natury Boga przekracza granice możliwości ludzkiego rozumienia.

²³ MAZURKIEWICZ, Roman: *Niepokalane Poczęcie w dawnej poezji polskiej (do końca XVIII wieku)*, in: MA-STALSKA, Danuta (red.): *Niepokalane Poczęcie i życie chrześcijańskie. Materiały z sympozjum mariologiczno-maryjnego, Niepokalanów, 15-17 października 2004 roku, Częstochowa – Niepokalanów 2005*, s. 179-180.

mi mogli rozwiązać zagadki, wówczas wy mi dacie trzydzieści tunik lnianych i trzydzieści szat ozdobnych. Odpowiedzieli mu: Przedstaw swoją zagadkę, a będziemy jej słuchać. Rzekł więc: Z tego, który pożera, wyszło to, co się spożywa, a z mocnego wyszła słodycz.«²⁴

W dalszej części zdobyta podstępem odpowiedź na zagadkę, daje jej rozwiązanie w słowach (Sdz 14,18):

»Cóż słodsze niż miód, a coś mocniejszego niż lew.«

W wykorzystanym fragmencie biblijnym (perykopie) być może ryzykowny/niegodny dla tłumacza XVII-wiecznej edycji *Godzinek o Niepokalanym Poczęciu NMP* pozostawał dalszy ciąg opisywanej historii Samsona. Po otrzymaniu rozwiązania bowiem (Sdz 14,18-19):

»Odpowiedział im: »Gdybyście nie orali moją jałowicą, nie rozwiązalibyście mojej zagadki.« Opanował go wówczas duch Pana i przyszedłszy do Aszkelonu zabił trzydziestu mężów, a ściągnąwszy z nich lup, dał szaty ozdobne tym, którzy mu rozwiązali zagadkę. Potem uniesiony strasznym gniewem wrócił do domu swego ojca. Żona zaś Samsona dostała się towarzyszowi, który był przy nim.«

Samson był niezwykle popularnym w tradycji bohaterem wojen filistyńskich. Opowiadanie o jego cudownych narodzinach i złożonym ślubie nazireatu wykorzystał św. Łukasz w *Ewangeliu dzieciństwa*, kładąc podwaliny późniejszej typologii Samson – Chrystus. Złożony ślub nazireatu, opisany w *Biblii* i oparty na prawie Mojżesza, czasowy lub wieczysty ślub pełnego poświęcenia się Bogu, zobowiązywał składającego do abstynencji od wszelkich napojów alkoholowych, włącznie z octem winnym oraz spożywania winogron (*Lb* 6,3), niestrzyżenia włosów i brody (*Lb* 6,5) oraz niezbliżania się do zwłok (*Lb* 6,7).²⁵

Przepisy czystości rytualnej regulowane były przez tradycję starotestamentową, zapisaną w *Księdze Kapłańskiej* oraz *Księdze Liczb*. Szczególnie istotne w kontekście uczynku Samsona, niedozwolone było dotykane padliny lub pozostawanie przy zwłokach, ponieważ »nieczysty jest każdy, kto dotyka padliny« (*Kpł* 11,1) lub »kto zaciągnął nieczystość przy zwłokach zmarłego« (*Lb* 5,2).

Jak pisze Pascale-Dominique Nau OP:

»Współcześnie obraz ten, pochodzący z Księgi Sędziów, jest bez wątpienia najtrudniejszy do zrozumienia. Dzieje się tak nie tylko dlatego, że rozdział 14 Księgi Sędziów nie jest czytany na mszy. W celu uchwycenia sensu tego tytułu trzeba się odwołać do wersetów 10-11 Psalmu 19 śpiewanego w czasie nabożeństwa do Matki Bożej: [...] sądy Pańskie prawdziwe, wszystkie razem są słuszne. Cenniejsze niż złoto, niż złoto najczystsze, a słodsze od miodu płynącego z plastra.«²⁶

W rozwiązaniu zagadki Samsona Ojcowie Kościoła w swojej alegorycznej interpretacji *Pisma*, odnoszą oczywiście jej sens do tajemnicy Chrystusa. Św. Augustyn widzi w niej zapowiedź Zmartwychwstania (por. *Objaśnienia Ps 88,10*):

»Z jedzącego bowiem, to jest ze śmierci, która wszystko pożera i niszczy, wyszedł Pokarm, który mówi: Jam jest Chleb żywy.«

Skąd jednak wzięła się dalsza akomodacja tego tekstu do Maryi? Prawdopodobnie skojarzono go w średniowieczu ze słowami Oblubieńca z *Pieśni nad pieśniami* (*Pnp* 4,11): »Plastrem miodu kapiącym wargi twoje, oblubienico, miód i mleko pod językiem twoim«, co podkreśla także obserwacja Romana Mazurkiewicza, który stwierdza, że:

²⁴ Przekład tu i w kolejnych fragmentach za *Biblia Tysiąclecia*, <https://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=1150 & werset=16#W16>.

²⁵ Przepisy nazireatu są regulowane w 6 rozdziale starotestamentowej *Księgi Liczb* (*Lb* 6,2-8): »Tak mów do Izraelitów: gdy jaki mężczyzna lub kobieta złoży ślub nazireatu, aby się poświęcić dla Pana, musi się powstrzymać od wina i sycery [mocnego napoju sfermentowanego z owoców, AKJ], nie może używać octu winnego i octu z sycery ani soku z winogron; nie wolno mu jeść winogron zarówno świeżych, jak i suszonych. Przez cały czas trwania nazireatu nie będzie niczego spożywać z winnego szczepu, począwszy od winogron niedojrzałych aż do wytłoczn. Przez cały czas trwania nazireatu nożyce nie dotkną jego głowy. Dopóki nie upłynie czas, na który poświęcił się Panu, będzie święty i ma pozwolić, by włosy jego rosły swobodnie. W okresie, kiedy jest poświęcony dla Pana, nie może się zbliżyć do żadnego trupa. Nawet przy swoim zmarłym ojcu, matce, bracie czy siostrze nie może zaciągnąć nieczystości, gdyż nosi na swej głowie [znamię] poświęcenia dla Pana. Podczas całego okresu trwania nazireatu jest poświęcony dla Pana.«

²⁶ NAU, Pascale-Dominique OP: *Godzinki i Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Historia i komentarz*, przekł. Maria GAWRON-ZABORSKA, Lublin 2018, s. 93.

»Interpretowana w duchu immakulistycznym topika ›Pieśni nad pieśniami‹ była wykorzystywana nie tylko w zakresie obrazowania duchowego i cielesnego piękna przeczystej Oblubienicy, ale również jej roli w dziejach zbawienia.«²⁷

W symbolice żydowskiej miód i mleko, podstawa pożywienia w Ziemi Obiecanej, stały się obrazem pokarmu Słowa Bożego. W chrześcijaństwie symbol ten przechodzi na Chrystusa, wcielone Słowo. Maryja natomiast może być nazwana »krainą mlekiem i miodem płynącą«, jak Ziemia Obietnicy. Może być także porównana do »plastra miodu«, gdyż wydała z siebie największą słodycz, którą zapowiadał Dawidowy *Psalm* 33,9 (por. *1 P* 2,3): »Skosztujcie i zobaczcie, iż słodki jest Pan.« I tutaj więc zastosowanie maryjnego obrazu wynika z wcześniejszego odniesienia słów Pisma do Chrystusa.

Drugą część hymnu podaje, na wzór traktatów scholastycznych, »rację stosowności« przemawiającą za niepokalanym poczęciem NMP. Właściwym było bowiem, aby Chrystus, zwycięzca grzechu i szatana, miał na ziemi matkę godną Jego świętości, a więc wolną od zmyły grzechu pierworodnego już w chwili Jej poczęcia. Gdyby bowiem choć przez moment Maryja była podległa grzechowi, musiało by to oznaczać jakieś zwycięstwo szatana nad Nią i poniżenie Matki Bożej. Z rangi swej godności macierzyństwa Bożego, została Ona »zachowana od zmyły Ewinej«, jaka ciąży na wszystkich ludziach z winy pramatki ludzkości. Nie chodzi zatem w przypadku Maryi o odkupienie Krwi Chrystusa, lecz o ustrzeżenie nowej Ewy, Matki Zbawiciela, od wszelkiej »przywary grzechu«. Dokonało się to »na mocy przewidzianych zasług Syna«, jak precyzuje modlitwa kończąca *Godzinki*.²⁸

W opowieści o Samsonie tekst biblijny w obrazie wytworzonego przez pszczoły miodu wskazuje na życie (mające tutaj formę pożywienia) obecne w samym sercu śmierci. Miód jest pobierany ze źródeł, które naturalnie wzbudza obrzydzenie. Przypomina to związek pomiędzy dawną Ewą a Maryją, Nową Ewą, pochodzącą od dawnej Ewy. Ten plaster miodu, znaleziony w paszczy lwa, służący za pokarm najsilniejszemu z silnych, doskonale symbolizuje Tę, która Świata skazanemu na śmierć od grzechu Ewy przynosi Zbawienie i Życie.²⁹ Na ziemi skażonej grzechem – nieczystej (padlina rozszarpanego lwa) – pojawia się Matka Pana (plaster), w której znajduje się Syn (miód). Wyraźnie więc w tym obrazie nawiązuje się do wyjątkowości i bezgrzeszności Maryi oraz tajemnicy wcielenia, przez którą Bóg w Osobie Syna stał się pokarmem ludzkości w Eucharystii i w słowie.³⁰

Rozwiązanie zagadki Samsona (*Sdz* 14,14) »Z tego, który pożera, wyszło to, co się spożywa, a z mocnego wyszła słodycz« znajduje nawiązania w tekstach Ojców Kościoła, zapowiadających przyjście Chrystusa. Ojcowie Kościoła i liturgia posługują się obrazem miodu, aby podkreślić dar Maryi – według św. Ambrożego Najświętsza Maryja Panna dała wszystkim narodom strawę słodsza niż miód.³¹ Święty Bonawentura nazywa Maryję »favus mellis« (»plastrem miodu«). W starym nabożeństwie narodzenia Pana śpiewano antyfonę: »Hodie per totum mundum melliflui facti sunt caeli« (»Tego dnia niebiosy wylały miód na całą ziemię«).³²

Nazywając Maryję plastrem miodu Samsona, należy przypomnieć także orędzie wielkanocnej liturgii śpiewane przy zapalonym paschale: »O, zaiste konieczny był grzech Adama, który został zgładzony śmiercią Chrystusa! O, szczęśliwa wino, skoro ją zgładził tak wielki Odkupiciel!« Z ludzkiego grzechu, będącego tym, który pożera, Bóg wyprowadził to, co użyteczne dla człowieka, co jest dla niego pokarmem i słodyczą: dzieło zbawienia. W tym dziele dał też Bóg udział Maryi, czyniąc Ją Niepokalaną Matką Odkupiciela.

Opisując omawiany epitet Maryi, Andrzej Sulikowski komentuje ten fragment filologicznie:

»W zastosowaniu do Maryi epitet ów oznacza zapewne laski wyjednane dla kogoś, kto był ich niegodny, wiódł życie zepsute, a mimo to – w niepojęty dla nas sposób – zyskał przebaczenie i łaskę Boga. Tak więc staropolska forma ›plastr miodu‹ oznaczać by mogła szczególnie skuteczne pośrednictwo Bożej Rodzicielki w sprawie na pozór beznadziejnej.«³³

²⁷ MAZURKIEWICZ, *Niepokalane Poczęcie w dawnej poezji polskiej* (↵ ref. 23), s. 175.

²⁸ TRONINA, Antoni: *Zawitaj Pani świata. Obrazy i symbole biblijne w »Godzinkach o Niepokalanym Poczęciu NMP«*, Niepokalanów 1995, s. 49-50.

²⁹ NAU, *Godzinki i Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny* (↵ ref. 26), s. 95.

³⁰ SZALAŃDA, *Namiot Boga i słowa* (↵ ref. 18), s. 20.

³¹ Przykład ten podaje, nie powołując się na źródła, FOUQUET, Nicolas: *L'office de la Sainte et Immaculée Conception de la Glorieuse Vierge Marie*, Paris: chez André Soubbron, 1663, s. 161.

³² NAU, *Godzinki i Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny* (↵ ref. 26), s. 95.

³³ W dalszej części autor dokonuje wykładni tego motywu, pomijając alegoryczny i metaforyczny sens całego obrazu, w którym motyw miodu i pszczoł oparty jest na wielowiekowej tradycji kultury, próbując

Wykorzystany w biblijnym obrazie plastra miodu symbol czystości Maryi i spełnienia obietnicy Zbawienia znajduje swoje nawiązania do sfery konotacyjnej pszczół i miodu szeroko wykorzystywanej w tradycji znanej już w starożytności.³⁴ W tradycyjnej kulturze przedchrześcijańskiej miód wykorzystywany był w funkcji obrzędowej, która była pochodną wierzeń w jego cudowne i niezwykle pochodzenie. W wierzeniach pszczoły miały często postać amorficzną, związaną z właściwościami bezkształtnej wody, w teoriach na temat ich pochodzenia nawiązywano do potencji prakosmicznej pełni (wątek kosmogoniczny), a także śmierci (wątek chtoniczny). Ta ambiwalencja znajduje swe wytłumaczenie w kosmogonicznych wierzeniach pierwotnych ludów. Dwuznaczny charakter (chaosu i porządku) cechuje obcych, czarowników, istoty demoniczne, także byty o dwoistej naturze:

»Niekiedy amorficzność, nierównoważenie, homogeniczność [...] aktualizują się jako pełnia, przekształcając się w ideał harmonii.«³⁵

Stąd w wierzeniach o pochodzeniu pszczoły ambiwalentne wątki niebiańsko-chtoniczne; według starożytnych wierzeń egipskich pszczoła wyleciała z rogu świętego byka Apisa, zrodzonego z promienia słonecznego i czczonego w starożytnym Egipcie jako wcielenie Ptaha, później Ozyrysa (przez Greków utożsamianego z Hadesem), co spowodowało, że został bóstwem podziemnym.³⁶ W podaniach skandynawskich miód związany jest z walkiriami – służebnicami zmarłych, które nasycają nim wiecznie zielony boski jesion Igdrasil, wiążący swoim pnieniem niebo z ziemią.

W ludowej bajce rosyjskiej opowiada się o sprowadzeniu pszczół z odległych obcych stron zamorskich (przypuszczalnie z zaświatów), inna bajka ludowa z Bułgarii mówi o pochodzeniu pszczół z potu bądź łez ukrzyżowanego Chrystusa (czyli ze stanu cierpienia i śmierci (chaosu)).³⁷ Ze względu na zdolność unoszenia się w powietrzu, jak też zbierania miodu w jego górnych partiach, postrzegano pszczoły jako szczególnego rodzaju pośredników między krainą bogów a światem śmiertelników.³⁸ Żłocista barwa owadów i miodu wskazywać miała na ich powiązania ze słońcem, karmionym przez pszczoły miodem, jak również bóstwami solarnymi. Kolor złoty, żółty, czerwony to barwy słonecznego światła i ognia oraz ich życiodajnych, nigdy nieustających własności. Wierzono, że pszczoły znajdują swe dzieci w kielichach kwiatów, ale też, że rodzą się w ciele zdechłego bydła.³⁹ W biblijnej opowieści o Samsonie pszczoły i miód legną się w zwierzęcej padlinie (por. *Sdz 14*) i stąd zapewne pojawiła się inspiracja dla pewnych autorów encyklopedii średniowiecznych, którzy podawali recepty na hodowlę pszczół: »trzeba mocno ubić mięso zdechłego cielęcia, a kiedy krew się popsuje, zalęgną się w nim robaki, które następnie staną się pszczołami.«⁴⁰ Ambiwalentność tych przekazów daje ująć się w pierwotny ideał pełni, wyobrażenia »czasu początku«, w którym panowała harmonijna jedność Nieba i Ziemi. To także stan nieskażonej (złem, grzechem, chorobą, cierpieniem, śmiercią) bezczasowości. Pochodząc ze sfery, gdzie nie istniał jeszcze podział na sacrum i profanum, miód reprezentował stan pierwotnej czystości, braku skażenia, aktualizowany w opowieści o Samsonie, który żywi się miodem, zachowując rytualną czystość, mimo zetknięcia z nieczystością padliny. Ta cecha czystości miodu odniesiona została także do atrybutów Maryi, o której w *Godzinkach*

przypisać mu sens dosłowny, por. SULIKOWSKI, »Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny« (↵ ref. 13), s. 277: »Notabene z punktu widzenia zoologii motyw gniazda pszczelego (czy raczej: gniazda os) ulokowanego w padlinie, z plastrzem miodu wewnątrz, nie wydaje się całkiem fantastyczny, ponieważ w tej rodzinie owadów bywają gatunki wszystkożerne, spotykane nawet na terenie Polski. Samson respektuje pradawny zakaz dotykania padliny, obecny w Biblii hebrajskiej; przypuszczalnie wyjąmuje z najwyższą ostrożnością osobliwy pokarm z wnętrza wyizolowanego przez owady gniazda. Tylko w takim przypadku nie doszło do skażenia miodu zabójczymi drobnoustrojami (jadem trupim jak to dawniej nazywano). Narrator podkreśla: »Wziął go więc do ręki i jadł, a gdy przyszedł do swego ojca i matki, dał im także, aby jedli, nie mówiąc im jednak, że miód zebrał z padliny lwa« (*Sdz 14,9*; BT [= *Biblia Tysiąclecia*]).«

³⁴ Por. KWAŚNICKA-JANOWICZ, Agata: *Miód i jego znaczenie kulturowe w świetle faktów językowych*, in: *LingVaria 7* (2012), s. 39-54.

³⁵ ZAJĄC, Paweł: »Nadprzyrodzone« w kulturze ludowej, in: *Literatura Ludowa 4-5/2004*, s. 23.

³⁶ KOPALIŃSKI, Władysław: *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1985, s. 46.

³⁷ PEŁKA, Leonard: *Pszczoła: mity, wierzenie, obyczaje*, in: DASZKIEWICZ, Tadeusz – CZARNECKI, Paweł (red.): *Wokół humanistycznych wartości. W 70. rocznicę urodzin Profesora Henryka Piłusia*, Warszawa 2007, s. 323.

³⁸ *Ibid.*, s. 321.

³⁹ KOPALIŃSKI, *Słownik mitów i tradycji kultury* (↵ ref. 36), s. 945.

⁴⁰ Por. BRUNETTO LATINI: *Li livres dou Tresor*, ed. Polycarpe CHABAILLE, Paris 1863, za PEŁKA, *Pszczoła: mity, wierzenie, obyczaje* (↵ ref. 37), s. 323.

o *Niepokałanym Poczęciu NMP* mówi się: »Tyś niezwykniętego plastr miodu Samsona«, bo pozostała czysta i nieskałana w świecie skażonym grzechem.

W biblijnej figurze Samson – Chrystus, bohater perykopy, spożywając pokarm, który według reguł rytualnych był nieczysty, karmi nim swoich rodziców, dowodzi w ten sposób, że stare prawo (*Stary Testament*) już nie obowiązuje, ponieważ zgodnie z zapowiedzią ustalone są reguły Nowego Przymierza – zglądzenie grzechów/zniesienie zła/winy jak cofnięcie wskazówek zegara (2 Król 20,11: Uzdrawienie Ezechiasza), powrót do czasu sprzed destrukcji grzechu/śmierci, które znosi Chrystus, pokarm dający życie wieczne/wieczne trwanie w stanie łaski i niepokalanania grzechem. Aby ta obietnica *Starego Testamentu* mogła się spełnić (zesłanie Mesjasza jak miodu z niebios), potrzebne było naczynie, w którym zamieszkało wcielone Słowo – przyjęcie ludzkiej cielesności Chrystusa w ciele Maryi, nieskałanej grzechem (Niepokalanie Poczętej). Stąd obraz Maryi jako plastr (Naczynie duchowne), w którym gromadzony jest przez pszczoły miód (Chrystus), podkreślający bierną postawę Maryi, na którą zstąpił Duch Święty, aby mógł się w Niej począć Syn Boży, pokonujący śmierć, pokarm na życie wieczne.

Zakończenie

Tekst XVII-wiecznych *Godzinek* przygotowany jako głos w teologicznej dyskusji o Niepokalanym Poczęciu NMP obfituje w motywy immakulistyczne. Jak pisze Roman Mazurkiewicz:

»Bez zbytej przesady można stwierdzić, że w wielowiekowym procesie kształtowania się w Polsce wiary w Niepokalane Poczęcie, *Godzinki* odegrały rolę podobną do roli Wujkowego tłumaczenia Pisma świętego w dziejach polskich przekładów biblijnych. W tym przepięknym, poetyckim cyklu modlitewnym znajdziemy wszystkie najważniejsze motywy teologii Niepokalanego Poczęcia.«⁴¹

W hymnie na jutrznię:

»Ciebie, oblubienicę, przyozdobił sobie,
Bo przestępstwo Adama nie ma prawa w tobie.«

W hymnie tercji:

»Przystało, aby cię Syn tak zacny od winy
Pierworodnej zachował i zmazy Jewiny,
Który ciebie za matkę obierając sobie,
Chciał, by przywara grzechu nie powstała w tobie.«

W hymnie seksty:

»Ziemia jesteś kapłańska i błogosławiona,
Święta i pierworodną zmacą nie dotknięta.«

W antyfonie ofiarowania *godzinek*:

»Tać jest różdżka, w której ani sęk pierworodny,
Ani skaza uczynkowej winy nie powstała.«

Immakulistyczna symbolika i metaforyka *Godzinek* (łacińskich i polskich) wejdzie na stałe do obrazowego repertuaru poezji maryjnej XVII i kolejnych stuleci. Kasper Miaskowski w *Elegii pokutnej do Najświętszej Panny i Matki* zwraca się do Niepokalanej:

»Różdżko bez sęku szczepu Jessowego,
Z której wyniknął kwiat Boga żywego...«

Szerokie oddziaływanie immakulistycznej symboliki staropolskich *Godzinek* sprawiło, że wielu twórców zaczęło się posługiwać przejętymi z nich figurami w sposób naturalny, niejako automatycznie.⁴² Jak pisał Roman Mazurkiewicz, dla dzisiejszego czytelnika dawnej poezji maryjnej są to już jednak trudne do rozszyfrowania »kryptocytaty«. Bez dotarcia do ich macierzystego kontekstu, a co za tym idzie do pierwotnych sensów figuralnych, nie jesteśmy dziś często w stanie dostrzec ukrytych w nich aluzji do tajemnicy Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

⁴¹ MAZURKIEWICZ, *Niepokałane Poczęcie w dawnej poezji polskiej* (← ref. 23), s. 171.

⁴² *Ibid.*, s. 172.